

VI Regionalny Konkurs Poetycki

Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2022

autor: Dariusz Wróbel – III miejsce

godło: „Hose Alvares Rodriguez Morales III”

Sztuka pisania wierszy

Chciałem napisać wiersz.
Taki prawdziwy.
Z tych co opowiadają historie,
Rozdzierają serca,
Wygrywają nagrody.
Taki, na który wrywa się dupy
I obnaża prawdę.
Taki, żeby pokazać wszystkim,
Wszystkie kruki i wrony, które mam w środku
I które łopoczą skrzydłami, zwłaszcza nocami.
Nienawidzę gołębi.
Taki, który będzie mostem, zwierciadłem, zbawieniem.
Miał wyprowadzić całe robactwo, ze mnie do was.
Żeby zakiełkowały myśli,
Zapłonęły serca i oczy.
I butelki z benzyną, i neony i policzki.
Ale poszedłem.
Poszedłem wyrzucić śmieci, zapalić papierosa.
Jak wróciłem okazało się, że w środku nic nie mam.
Cisza, spokój, sen zimowy.
Równowaga chemiczna w granicach tolerancji.
Blister osobno, opakowanie osobno,
Ulotek i tak nikt nie czyta.
Litery w słowa, słowa w zadania, ale nic więcej,
Wszystko marność, ale to też już było.
Napisałem wiersz, bo swędzą mnie palce.
Nie warto go czytać.
Nic w nim nie ma.
Nie mam nic do powiedzenia.
Boże który bądźkolwiek,
Napiłbym się wódki.

Pan Nikt

Czuje się nikim.
Nawet stojąc między innymi,
Którzy tak jak ja,
zabłądzili pośrodku nigdzie.
Nawet kruki Jednookiego
Zawracają tutaj,
Żeby na nas nie patrzeć.
Nie ma co ukrywać:
Wszyscy umrzemy,
Ale ja
ani pierwszy,
ani ostatni.

Psy i Bogowie

Chciałem Cię przyprzeć do muru,
Być twardy, stanowczy, wytrwały.
Patrząc Ci w oczy wziąć sobie
Co chcę,
Co pragnę,
Co potrzebuję.
Ale to tak, jakby pies
Chciał rozkazywać bogom.
Mogę tylko skamleć i biegać po ogrodzie,
Gryźć własną łapę i smycz
Z błędów, złych decyzji i cech charakteru.
Lecz trwać będę
Stanowczy, wytrwały, uparty
W głupiej, próżnej nadziei,
Że czasem nawet bogowie,
Potrafią być miłościwi.
I choć patrzą tylko na bogów,
To i psa czasem pogłaszczą
I dadzą trochę łakoci.